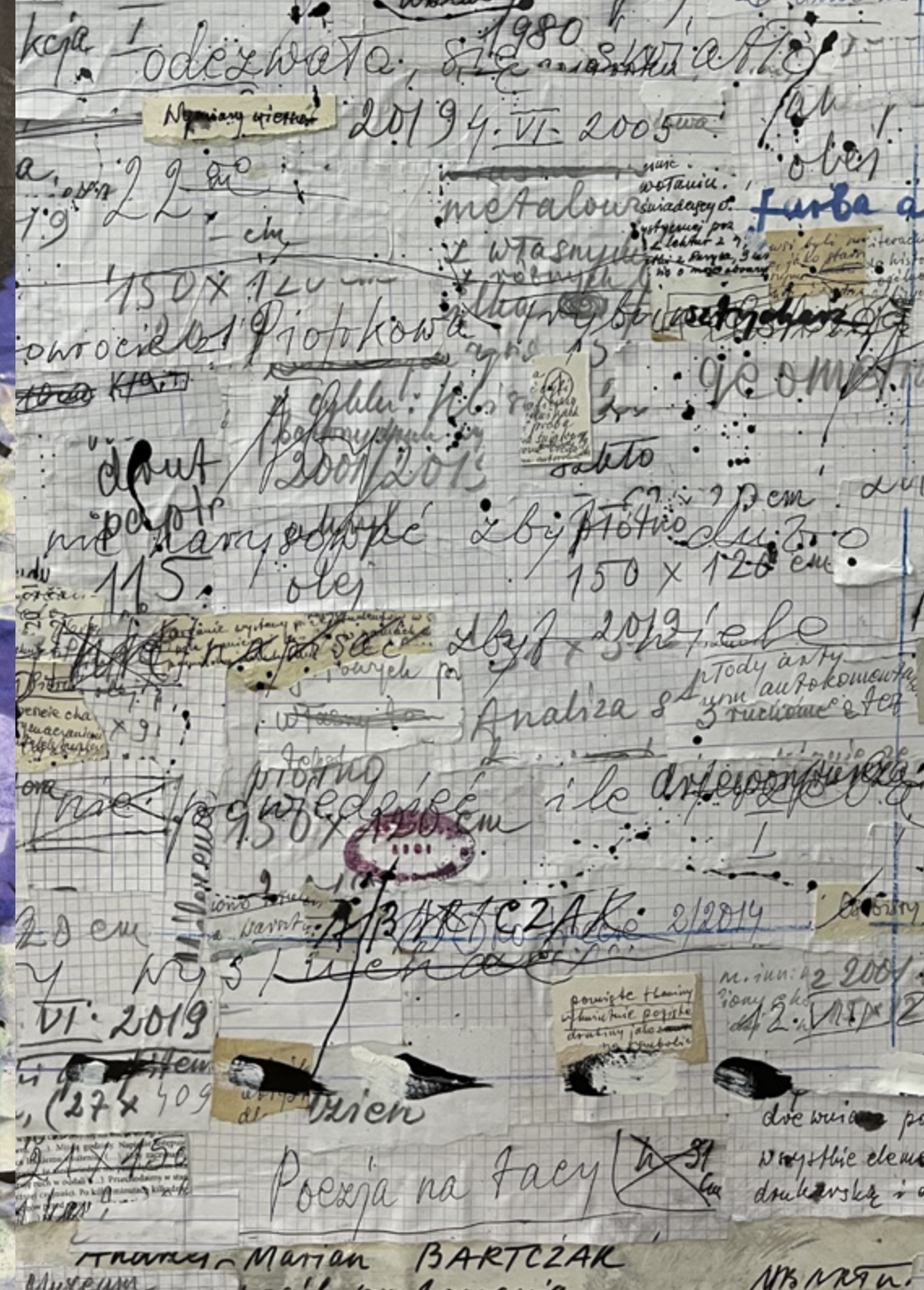
  
Forma  
niewarta tej treści  
wystrojonej  
w  
przymiotniki  
nieprawdziwej  
i  
narbył użytkowej

2. XII. 2017



ANDRZEJ  
MARIAN  
BARTCZAK

ms<sup>1</sup>

Post-quam







ANDRZEJ MARIAN BARTCZAK Post-quam

Muzeum Sztuki w Łodzi  
ms<sup>1</sup>, ul. Gdańska 43 14.04–10.09.2023

kurator / curator  
Andrzej Biernacki

współpraca / cooperation  
Wiesław Łuczaj

ms  
Muzeum Sztuki

Institucja kultury Samorządu Województwa  
Łódzkiego współprowadzona przez  
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

województwo  
łódzkie

Linia rysunku pochodzi z rozumu. Barwna malarska plama i przedmiot w instalacjach biorą się z uczuć.

Rozum i uczucie są niezbędne w twórczości – rysujesz malując i malujesz rysując. To są konieczności nierozłączne.

„Odtąd i skoro” (łac. *postquam*), w następnych latach wiele wydarzeń w moim życiu prawdopodobnie zostawiło niezatarte ślady w myślach, uczuciach i rozumie.

Spśród wielu różnych typów perspektywy, ta skrótowno nakreślona, mniej znana jako osobista aspektywa, wydaje się obecnie być właściwą.

Post scriptum

Pewien odcień *in crudo* w mojej pracy bierze się z życia, ma charakter autobiograficzny.

Urodziłem się w czasie, kiedy wojna jeszcze trwała, choć jej koniec był tuż za progiem.

W dzieciństwie często miejsca i rekwizyty po-militarne były imaginacyjną i faktyczną przestrzenią nawet naszych zabaw, już nic nie mówiąc o naszych myślach.

Operujące różną formą moje prace *Post-quam* nie są owocem szczególnego rodzaju antycypacji późniejszych wydarzeń ani moich profetycznych uzdolnień. Więcej, nie są, bo nie mogą być przykładem postawy antyakademickiej; to jest obawa zagrożenia i utraty.

Codzienna, uporczywa praca prowadzi do zaskakujących i być może kontrowersyjnych dla samego autora rozwiązań.

Pierwszy obiekt z serii *Post-quam* zakwalifikowany jako artystyczna książka (*Post-quam, 1979–1983*) był w ciągu kilku lat wystawiany w ekspozycji stałej Muzeum Sztuki w Łodzi i pozostaje w jego zbiorach.

18.02.2023

Po dziesięcioleciach od kiedy użyłem w swojej książce łacińskiego zwrotu *postquam* myślę, że nie odnosi się on wyłącznie do obecnej wystawy w Muzeum Sztuki w Łodzi.

Może mieć także uzasadnienie do wszelkiej twórczości rozumianej jako trwający w czasie, intencjonalny i precedensowy proces\*.

Dotyczy ta uwaga ontologicznych podstaw sztuki, tak mi się wydaje.

11.03.2023

\*Na przykład Anish Kapoor: „Dzieła wyrastają na gruncie innych dzieł i bardzo rzadko zdarzają się momenty odkrywcze”.

Andrzej Marian Bartczak

The line of the drawing comes from the mind. The color of the paint and the object in the installation come from the feelings.

The mind and the feelings are indispensable in art—you draw by painting and paint by drawing. These are inextricable necessities.

“Afterward” (Lat.: *postquam*), in the following years many events in my life probably left indelible marks on my thoughts, feelings, and mind.

Among many different types of perspective, the shorthand one, less frequently known as the aspective view, seems right for now.

Post Script

A certain shade of my work, *in crudo*, comes from my life, is basically autobiographical.

I was born at a time when the war was still on, though its end was right around the corner.

In childhood, old military places and props were the imaginary and real spaces of our games, not to mention our thoughts.

Using a variety of forms, my *Post-quam* is not the fruit of anticipating later events; it is not a venue for my prophetic abilities. Moreover, it is not, and cannot be, an anti-academic approach; it is a fear of peril and loss.

Daily, persistent work leads to solutions that are surprising, and may be controversial to the artist himself.

The first piece from the *Post-quam* series, labeled as book art (*Post-quam, 1979–1983*), was exhibited for several years in the permanent collection of the Muzeum Sztuki in Łódź, and remains in its collections to this day.

18.02.2023

Decades after I used the Latin phrase *postquam* in a book of mine, it has occurred to me that it exclusively fits the present exhibition at the Muzeum Sztuki in Łódź.

It might also be justifiably used for any work understood as having duration in time, an intentional and unprecedented process\*.

This remark pertains to the ontological bases of art, or so it seems to me.

11.03.2023

\*For instance, Anish Kapoor: “Works are grounded in other works, and moments of discovery happen very seldom.”

Andrzej Marian Bartczak

Chodzi o zestawienie zmaltretowanych procesem twórczym materii z dorobku Andrzeja Bartczaka, przywodzących na myśl „odpady” zbrojnych konfliktów, tego, co z wojny jako cywilizacji śmierci pozostaje, z kruchą *ex definitione* ceramiką, która jako niemal jedyna zostaje po cywilizacjach życia.

The point is to juxtapose materials from the work of Andrzej Bartczak, manhandled during the creative process, recalling “debris” from armed conflicts, what remains from war as the civilization of death, and the *ex definitione* fragility of ceramics, practically the only thing that remains after civilizations of life.

Andrzej Biernacki

translated by Soren Gauger

